

W. Pani Anna Radziejowska
Ul. Mazurska 5
Czestochowa
Tel 00 48 501 074 528

Marly le Roi, 13 lipca 2003 r.

Szanowna, Droga Pani,

Jak to już miałem okazję powiedzieć Pani w krótkiej rozmowie jaka odbyliśmy po wernisazu wystawy Beksinskiego, tekst jaki napisała Pani na temat jego obrazu przedstawiającego postać siedzącą na krześle wydał mi się bardzo dobry.

O ile była by Pani zainteresowana moim projektem to chciałbym Panią nakłonić do napisania tekstu o wiele dłuższego (około 20 stron maszynopisu) i bardziej ambitnego o tym artyście. Tekst ten, o ile byłby na poziomie tego który przeczytałem (choć może być zupełnie inaczej napisany i mówić zupełnie co innego niż tylko opisywać skojarzenia jakie nasuwają poszczególne obrazy) gotów byłbym kupić by go opublikować w przyszłości w jednej z moich publikacji o Beksinskim.

W celu napisania tego tekstu musiałaby się Pani spotkać z artystą w Warszawie, odwiedzić jego muzeum w Sanoku, przeczytać moją książkę «Zmagania o Beksinskiego», sporo innych tekstów jego dotyczących i wreszcie dużo przemyśleć

Gotów jestem wziąć na siebie kosztą Pani podróży do Warszawy (przejazd, hotel i inne wydatki) i do Sanoka, jak również gotów jestem dostarczyć Pani moją książkę, albumy jakie wydałem o Beksinskim i inne materiały.

Jeśli była by Pani zainteresowana tym projektem proszę łaskawie o odpowiedź listowną lub e mailową.

Z wyrazami szacunku i sympatii pozostaje

Piotr Dmochowski

(Do tego spotkania doszło i pani Radziejowska zgodziła się po nim odpłatnie napisać nowy, większy tekst o Beksinskim. Lecz nie był on równie dobry jak te dwie strony które tak mi się spodobaly, a które napisała rok wcześniej jako szkolne wypracowanie, po wycieczce jaka odbyła ze swoją klasa licealna na wystawie Beksinskiego w Częstochowie. Duże fragmenty jej tekstu publikuje w mojej internetowej galerii przy okazji jednej z wystaw Beksinskiego. Tam też odsyłam ciekawego czytelnika.)